

Sygn. akt VII AGa 1176/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Magdalena Sajur - Kordula

SO del. Anna Szanciło

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko H. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 czerwca 2017 r., sygn. akt XX GC 607/16

oddala apelację.

VII AGa 1176/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 lutego 2016 r. W. S. wniósł o zasądzenie od H. M. kwoty 79.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Następnie, w piśmie z dnia 15 kwietnia 2016 r. powód sprecyzował, że wnosi o zasądzenie odsetek od dnia 16 lipca 2015 r.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 10 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał H. M., aby zapłaciła na rzecz W. S. kwotę 79.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości obowiązującej przed wejściem w życie ustawy z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, od dnia 16 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.405 zł tytułem kosztów procesu.

Pozwana w dniu 27 czerwca 2016 r. złożyła zarzuty od powyższego nakazu zapłaty, w których wniosła o uchylenie w całości nakazu zapłaty, oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy w dniu 10 maja 2016 r. w sprawie XX GNe 160/16 (pkt 1) oraz zasądził od H. M. na rzecz W. S. kwotę 1.800 zł tytułem brakującej kwoty zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W. S. w okresie od 1 lutego 2015 r. do 22 czerwca 2015 r. był zatrudniony w firmie (...) dr H. M., na stanowisku dyrektora zarządzającego. Zajmował się w jej imieniu prowadzeniem spraw finansowych i organizacyjnych ww. przedsiębiorstwa. Powód był mężem zmarłej córki pozwanej. Jako dyrektor zarządzający powód m.in. posiadał udzielone mu przez pozwaną pełnomocnictwo do dokonywania czynności bankowych w jej imieniu, posiadał upoważnienie do wykonywania operacji na rachunku bankowym firmy pozwanej, służącym pozwanej do prowadzenia operacji finansowych związanych z jej działalnością gospodarczą. Powód korzystał z rachunku bankowego pozwanej za jej zgodą i wiedzą oraz w uzgodnieniu z pozwaną. Stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy.

Przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie pod sygn. VIII 542/15 toczyło się postępowanie z powództwa W. S. naprzeciwko H. M. o odszkodowanie w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Postępowanie w pierwszej instancji zakończyło się wyrokiem z dnia 19 lipca 2016 r. zasądającym od H. M. żadaną kwotę odszkodowania w związku z uznaniem niezgodności z prawem rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym. Apelacja od powyższego orzeczenia została oddalona.

W dniu 27 lutego 2015 r. strony zawarły ustną umowę pożyczki, na podstawie której W. S. zobowiązał się do udzielenia H. M. pożyczki płatnej w kilku kolejnych transzach przelewem na rachunek bankowy firmy. Kwota pożyczki została pierwotnie określona na 100 000 zł. Tego samego dnia, tj. 27 lutego 2015 r. powód wypełnił deklarację w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych (...)3, a pozwana złożyła na niej swój podpis, akceptując deklarację. Z dokumentu wynikało, że podatek od umowy pożyczki na kwotę 100.000 zł wynosi 2.000 zł. Następnie, w dniu 13 marca 2015 r. przelewem bankowym z rachunku firmy pozwanej na rzecz Urzędu Skarbowego W.-M. został opłacony ww. podatek.

Z uwagi na większe potrzeby finansowe pozwanej strony uzgodniły zwiększenie kwoty pożyczki do łącznej wysokości 121.000 zł płatnej w ratach. Transze pożyczki - przelewy, wykonane przez powoda, miały miejsce: 1) w dniu zawarcia pożyczki i wypełnienia deklaracji (...)3, tj. 27 lutego 2015 r. na kwotę 33.000 zł tytułem zasilenia rachunku - pożyczka - pierwsza transza, 2) w dniu 4 marca 2015 r. na kwotę 55.000 zł tytułem zasilenie rachunku - pożyczka, 3) w dniu 16 marca 2015 r. na kwotę 12.000 zł tytułem zasilenie rachunku - pożyczka - II transza, 4) w dniu 13 kwietnia 2015 r. na kwotę 21.000 zł tytułem zasilenie rachunku - pożyczka. Łącznie tytułem pożyczki powód przelał kwotę 121.000 zł.

W dniach 3 marca 2015 r. i 12 marca 2015 r. powód z rachunku pozwanej przelał na swoje konto dwukrotnie kwoty po 21.000 zł, łącznie kwotę 42.000 zł, tytułem zwrotu części pożyczki.

W dniu 3 czerwca 2015 r., z uwagi na wypowiedzenie przez pozwaną wszystkich łączących ją z powodem umów i porozumień, powód wezwał pisemnie pozwaną do zwrotu kwoty 79.000 zł tytułem niespłaconej części udzielonej pożyczki. Pozwana pokwitowała odbiór wezwania tego samego dnia, tj. 3 czerwca 2015 r. Pozwana nie uiściła w należytym czasie powodowi kwoty 79.000 zł.

W ocenie Sąd Okręgowy powództwo było uzasadnione w całości. Okoliczności wynikające z przedłożonych przez strony dokumentów były bezsporne. Poza sporem pozostawały: okoliczność zatrudnienia powoda przez pozwaną, upoważnienie powoda i dostęp do dokonywania operacji finansowych na rachunku pozwanej w (...) nr (...), poszczególne jak i łączna kwota wykonanych przelewów z rachunku powoda na rachunek pozwanej, złożenie deklaracji (...)3, opłacenie zobowiązania podatkowego, dokonanie przez powoda dwóch przelewów zwrotnych na łączną kwotę

42.000 zł. Spornym pomiędzy stronami była interpretacja wykonanych czynności - przelewów i ustalenie tytułu pod jakimi one następowały. Analiza materiału dowodowego - przedłożonych dokumentów, w powiązaniu z zeznaniami stron, doświadczeniem życiowym i logicznym rozumowaniem, prowadziła do konstatacji, że strony łączyła umowa pożyczki. Ustna forma zawarcia umowy nie prowadziła do nieważności tej czynności, lecz czyniła jedynie utrudnionym dowodzenie faktu jej zawarcia (art. 73, art. 74 k.c.).

Twierdzenia pozwanej Sąd I instancji ocenił jako niewiarygodne. Pozwana przyznała fakt wypełnienia za jej zgodą i wiedzą deklaracji podatkowej (...), jak i wykonania przelewu tytułem zapłaty podatku od umowy pożyczki. Już same te okoliczności przemawiały za przyjęciem, że strony łączyła umowa pożyczki. Sąd Okręgowy nie dopatrył się dowodów wskazujących na to, że powód bez tytułu prawnego przelał na rachunek pozwanej łącznie kwotę 121.000 zł, a z drugiej strony pozwana, bez podstawy prawnej sporządziła deklarację (...), przesłała do właściwego urzędu skarbowego i opłaciła wynikający z deklaracji podatek. Sprzeczne z zasadami logiki, doświadczenia życiowego, czy profesjonalnego prowadzenia działalności gospodarczej, jak również naiwne było twierdzenie, iż powód przelewał wskazane kwoty bez tytułu prawnego, a jedynym powodem przelewania kwot była chęć ułatwienia sobie wykonywania obowiązków dyrektora w firmie pozwanej. Powyższemu przeczyły tytuły wykonanych przelewów, gdzie jednoznacznie i wyraźnie zaznaczono, iż kwoty przelewane są jako „pożyczka”. Takiego rozumowania, przemawiającego za zawarciem i wykonaniem umowy pożyczki, nie podważały zapisy w tytułach poszczególnych przelewów, z których rzekomo miałyby wynikać rozbieżności w ilościach rat, czy samych podstawach wykonanych przelewów (1. zasilenie rachunku - pożyczka - pierwsza transza, 2. zasilenie rachunku - pożyczka, 3. zasilenie rachunku - pożyczka - II transza, 4. zasilenie rachunku - pożyczka). Strona pozwana niezasadnie twierdziła, że brak chronologii w tytułach wykonywanych przelewów (zdaniem pozwanej winny być podane w opisie przelewów odpowiednio : pierwsza, druga, trzecia i czwarta transza) podważał twierdzenia powoda o zawarciu umowy pożyczki. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe opisy wykonanych przelewów nie podważały, z przyczyn podanych wcześniej, ustaleń w zakresie łączącej strony umowy.

W ocenie Sądu I instancji za przyjęciem, że strony łączyła umowa pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c. przemawiały następujące dokumenty: wydruk historii rachunku bankowego powoda, potwierdzenia dokonania przelewów kolejnych transz pożyczki, deklaracja podatkowa (...) w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych, przelew kwoty 2.000 zł tytułem należności podatkowej od umowy pożyczki na kwotę 100.000 zł. Zeznania powoda, które Sąd Okręgowy ocenił jako logiczne, rzeczowe, jasne i przekonujące, stanowiły dopełnienie przedłożonych dokumentów i były spójne ze wskazanym powyżej materiałem dowodowym w postaci dokumentów.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 496 k.p.c. nakaz zapłaty został w całości utrzymany w mocy.

Stosownie do treści art. 723 k.c., w braku innych ustaleń, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Skoro wypowiedzenie nastąpiło 3 czerwca 2015 r., pożyczka, jej niespłacona część w kwocie 79.000 zł winna być zwrócona do 15 lipca 2015 r., co uzasadniało naliczanie odsetek za zwłokę od 16 lipca 2015 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzuciła:

1/ naruszenie art. 233 k.p.c., art. 230 k.p.c., art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., gdyż - w celu wykazania z góry założonej przez Sąd tezy o konieczności zwrotu pożyczki - sprzecznie ze zgromadzonym materiałem dowodowym (zeznania stron, dowody przelewów na i z rachunku bankowego pozwanej, historia rachunku powoda, deklaracja (...) i skutek błędnej jego oceny, naruszając zasady rozkładu ciężaru dowodu w procesie cywilnym, Sąd poczynił dowolne i nie mające pokrycia w rzeczywistości ustalenia faktyczne, co miało wpływ na wynik sprawy; podstawą swojego rozstrzygnięcia Sąd uczynił stan faktyczny nie mający pokrycia w rzeczywistości, ani w materiale dowodowym zebranym w sprawie, a mianowicie błędnie ustalił:

a/ iżby w dniu 27 lutego 2015 r. strony rzekomo zawarły ustną umowę pożyczki w kwocie 100.000 zł, podczas gdy pozwana temu zaprzeczyła, zaś sam powód przesłuchiwany w trybie art. 299 i nast. k.p.c. w trakcie rozprawy w dniu 14 czerwca 2017 r. wskazał, że wbrew twierdzeniom pozwu strony nie umówiły ścisłej kwoty pożyczki, gdyż jego zdaniem

chodziło o udzielenie nieoznaczonej wówczas jeszcze konkretnie pożyczki, nie przekraczającej jednak kwoty 100.000 zł, a nie pożyczki równo w tej kwocie,

b/ iżby w dniu 27 lutego 2015 r. powód rzekomo wypełnił, a pozwana rzekomo w tej dacie podpisała deklarację (...)3 dotyczącą pożyczki rzekomo udzielonej pozwanej przez powoda, choć w rzeczywistości deklarację tę - co wprost i jasno wynika z jej treści - wypełniono i podpisano znacznie później, bo w dniu 13 marca 2015 r., zaś powód nie udowodnił, iżby deklaracja ta dotyczyła akurat pożyczki rzekomo udzielonej pozwanej przez powoda - mimo że pozwana takim twierdzeniem powoda zaprzeczyła w trybie art. 230 k.p.c.,

c/ iżby deklaracja (...)3 wraz z dowodami przelewów na i z rachunku bankowego pozwanej oraz historia rachunku powoda świadczyły o rzekomym zawarciu w dniu 27 lutego 2015 r. przez powoda z pozwaną umowy pożyczki kwoty 100.000 zł, podczas gdy okoliczności faktyczne sprawy, w tym wysokość kwot pieniężnych wpłacanych i wypłacanych sobie przez powoda, a także ich opisy oraz daty takich wpłat i wypłat, jak też całokształt sekwencji dokonywanych samowolnie przez powoda wpłat i wypłat z tego rachunku bankowego, z takim ustaleniem Sądu otwarcie się kłóć, stojąc z nim w nieusuwalnej sprzeczności,

d/ iżby strony rzekomo uzgodniły zwiększenie kwoty pożyczki do 121.000 zł, podczas gdy pozwana temu zaprzeczyła, a nawet zaprzeczyła w ogóle zawarciu z powodem jakiegokolwiek umowy pożyczki, a powód w ogóle dowodu na tę okoliczność nie przedstawił, a przy tym - nie powoływał się w pozwie na inne umowy pożyczki niżli ta rzekomo zawarta w dniu 27 lutego 2015 r., ani na zawarcie porozumienia w przedmiocie zmiany (zwiększenia) kwoty pożyczki (poprzestając na twierdzeniu, że pozwana miała rzekomo większe potrzeby finansowe),

e/ iżby wszystkie sporne, dokonywane przez powoda wpłaty (z dnia 27 lutego 2015 r., z dnia 4 marca 2015 r., z dnia 16 marca 2015 r., z dnia 13 kwietnia 2015 r.) były realizowane rzekomo jako udzielana ratami pożyczka z dnia 27 lutego 2015 r., podczas gdy pozwana temu zaprzeczyła, zaś już same kwoty, daty i podawane przez powoda opisy tytułów tychże wpłat tego nie potwierdzają, a wręcz - wobec dokonywania innych wpłat obok osobno numerowanych wpłat ratalnych - nieusuwalnie kłóć się z takim błędnym ustaleniem Sądu I Instancji,

f/ iżby powód wpłacił pozwanej kwotę 121.000 zł wobec rzekomo większych potrzeb finansowych pozwanej, mimo że takich zaprzeczonych przez pozwaną rzekomo „zwiększonych” potrzeb w niniejszym procesie nie wykazano, a - wobec samowolnego (bez wiedzy i zgody pozwanej) wypłacania sobie przez powoda środków pieniężnych z rachunku pozwanej - pozwana ani razu nie dysponowała jednocześnie całą kwotą 100.000 zł rzekomej pożyczki,

g/ że zaskarżony wyrok wydano w oparciu o wybiórczo dobrane dowody i twierdzenia, z celowym pominięciem tych twierdzeń i dowodów, które nie korespondowały ze z góry przyjętą przez Sąd tezę o konieczności uwzględnienia powództwa, co przejawiało się w szczególności w zatajeniu w uzasadnieniu wyroku faktu, że powód sam oświadczył podczas rozprawy z dnia 14 czerwca 2017 r., że wbrew treści pozwu strony nie uzgodniły konkretnej kwoty pożyczki (a jedynie górny limit, do którego rzekoma pożyczka miałyby być udzielana), z czego jasno wynikało, że strony nie uzgodniły nawet wszystkich przedmiotowo istotnych elementów umowy pożyczki,

2/ naruszenie art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 60 i art. 61 k.c. oraz art. 72 § 1 k.c., gdyż Sąd uznał za skutecznie zawartą umowę pożyczki, mimo tego, że strony w dniu 27 lutego 2015 r. (ani wcześniej, ani później) nie ustaliły essentialia negotii takiej umowy, tj. nie ustaliły „określonej ilości pieniędzy”, jaka ma być przedmiotem takiej rzekomej pożyczki, a także tego, że pozwana nie złożyła powodowi oświadczenia woli o zawarciu umowy pożyczki - a powód, mimo zaprzeczeń pozwanej - nie wykazał przed Sądem okoliczności przeciwnej,

3/ iż Sąd orzekając w niniejszej sprawie, kierował się osobistym stosunkiem do leciwej pozwanej, czego przejawem było nacechowane osobistym jego stosunkiem do pozwanej prześmiewcze określenie przypuszczeń pozwanej jako „naiwnych” - przy jednoczesnym uchyleniu się w uzasadnieniu wyroku od przytoczenia i dokonania rzetelnej i bezstronnej oceny zeznań powoda (w szczególności co do tego, że w dniu 27 lutego 2015 r. nie umówiono się na pożyczkę w kwocie 100.000 zł, jak to błędnie wskazano w pozwie, lecz „do” kwoty 100.000 zł, tj. bez określenia jej wysokości w ramach tego limitu, jak i innych twierdzeń, opisanych szczegółowo w uzasadnieniu) i pozostałych

dowodów (np. co do daty złożenia deklaracji (...)3 i braku podstaw do przyjęcia, że dotyczyła ona rzekomej pożyczki jakoby udzielonej przez powoda) - w takim zakresie, w jakim klóciły się one ze z góry założoną przez Sąd błędną tezą, że w dniu 27 lutego 2015 r. rzekomo doszło do zawarcia umowy pożyczki w kwocie równo 100.000 zł, a następnie umowę tę rzekomo zmieniono poprzez podwyższenie kwoty pożyczki do kwoty równo 121.000 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o:

- zmianę w całości ww. wyroku z dnia 23 czerwca 2017 r. i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uchylenie w całości nakazu zapłaty wydanego w dniu 10 maja 2016 r. przez Sąd Okręgowy w Warszawie w postępowaniu nakazowym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt XX GNC 160/16 oraz o oddalenie powództwa w całości, a ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów opłat sądowych, kosztów pełnomocnictw oraz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych;

- ewentualnie, uchylenie w całości ww. wyroku z dnia 23 czerwca 2017 r. i przekazanie sprawy w całości do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o zwrocie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie wymagały rozważenia zarzuty dotyczące naruszenia przepisów procesowych, bowiem ocena materialnoprawna roszczenia powoda mogła zostać dokonana tylko w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny. Zauważyć przy tym należało, że kwestie proceduralne, związane przede wszystkim z oceną dowodów oraz ustaleniami faktycznymi, stanowiły istotną część zarzutów apelacyjnych i w dużej mierze wpływały na rozstrzygnięcie całej sprawy.

Na plan pierwszy apelująca wysunęła zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podnosząc, iż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego była jednostronna i podporządkowana z góry przyjętej tezie o konieczności zwrotu przez pozwaną powodowi kwoty pożyczki. Jakkolwiek części zarzutów apelacji nie można odmówić słuszności, bowiem słusznie wskazują na nieścisłości w ustaleniach poczynionych przez Sąd Okręgowy, to jednak nie sposób zgodzić się z głównymi tezami prezentowanymi w sprawie przez pozwaną, w szczególności zaś pozwana nie wykazała, aby uchybienia, które popełnił Sąd I instancji przełożyły się na rozstrzygnięcie sprawy.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych obowiązków sądu. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, która nie może jednak przekształcić się w ocenę dowolną. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego. Ujęcie swobodnej oceny dowodów w ramy proceduralne oznacza, że musi ona odpowiadać warunkom określonym przez ustawę procesową. Oznacza to, że po pierwsze, sąd może opierać się jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, tj. sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to jednocześnie z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia. W związku z powyższym postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Innymi słowy skarżący nie może ograniczyć się do przedstawienia alternatywnego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów, ale odwołując się do argumentów jurydycznych musi

wykazać, że sąd naruszył wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Pozwana od początku sprawy kwestionowała, aby strony zawarły umowę pożyczki, podnosząc że zarówno wpłaty na jej rachunek bankowy, jak i wypłaty z tego rachunku, były wyrazem samodzielnych, nieuzgodnionych z nią decyzji powoda, które pozwana interpretowała jako sposób ułatwienia sobie przez W. S. sprawowania zarządu nad należącym do niej przedsiębiorstwem, w którym powód pełnił do czerwca 2015 r. funkcję dyrektora zarządzającego. Sąd Okręgowy stanowiska pozwanej nie podzielił, przyjmując że strony łączyła umowa pożyczki. Ocenę tę Sąd Apelacyjny podziela.

Trudności dowodowe występujące w niniejszej sprawie miały źródło w tym, że strony nie zawarły umowy na piśmie. Art. 720 § 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym w lutym 2015 r., stanowił że umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Forma ta zastrzeżona została dla celów dowodowych, nie wpływa natomiast na samą ważność umowy (por. art. 74 k.c.).

Powód przedstawił przede wszystkim dowody w postaci czterech przelewów ze swojego rachunku bankowego na rachunek bankowy pozwanej kwot 33.000 zł (z 27 lutego 2015 r.), 55.000 zł (z 4 marca 2015 r.), 12.000 zł (z 16 marca 2015 r.) oraz 21.000 zł (z 13 kwietnia 2015 r.). Należało oczywiście przyznać rację pozwanej, iż powyższe dokumenty same w sobie nie dowodziły jeszcze, że strony zawarły umowę pożyczki, a tym bardziej treści tej umowy. Pochodziły one od powoda i to on decydował o opisie tytułu przelewu, zatem nawet umieszczenie w nim słowa „pożyczka” nie oznaczało jeszcze, że strony umowa pożyczki łączyła. Z drugiej strony doświadczenie życiowe wskazuje, że przekazanie przez jedną stronę drugiej stronie środków pieniężnych, w szczególności o znacznej wartości, ma jakąś przyczynę i najczęściej u źródeł tej przyczyny leży porozumienie pomiędzy stronami. W niniejszej sprawie istotne znaczenie przypisać należało deklaracji w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych - (...)3, który to dokument, co było w sprawie niesporne, podpisany został przez H. M.. Nie sposób odmówić racji apelującej w zakresie, w jakim zarzuciła Sądowi Okręgowemu błędne ustalenie, że deklaracja ta sporządzona została 27 lutego 2015 r. Z dokumentu tego wynika, że został on sporządzony 13 marca 2015 r. (vide k. 90) i w tym też dniu dokonano zapłaty podatku w kwocie 2.000 zł na rzecz Urzędu Skarbowego W.-M. (vide k. 91). Pozwana nie wykazała jednak, aby powyższy błąd miał wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Przede wszystkim zauważyć należało, że w rubryce nr 4 ww. deklaracji wyraźnie wskazano, że czynność, która rodziła obowiązek podatkowy, tj. pożyczka, dokonana została 27 lutego 2015 r. (vide k. 88), co było spójne z twierdzeniami powoda, a także tym, że w tym samym dniu powód przelał na rachunek bankowy pozwanej kwotę 33.000 zł wpisując jako tytuł przelewu „zasilenie rachunku - pożyczka - pierwsza transza” (vide k. 10). Z przedmiotowej deklaracji wynikało, że kwota pożyczki wynosiła 100.000 zł i od takiej też wartości obliczony został należny podatek. Apelująca wskazywała, że deklaracja w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych nie stanowiła dowodu na to, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki o określonej treści, pełni ona bowiem funkcje z zakresu prawa podatkowego. Nie kwestionując powyższego stanowiska zauważyć należało, że ww. deklaracja (...)3 nie stanowiła wyłącznego dowodu na okoliczność faktu zawarcia i treści łączącej strony umowy pożyczki. Dokument ten ma jednak istotną wartość dowodową i podważanie tej wartości ocenić należało jako nieuzasadnione. Po pierwsze, pozwana deklarację podpisała, zatem musiała zaakceptować jej treść. Z dokumentu tego zaś wynikało, że 27 lutego 2015 r. doszło do zawarcia umowy pożyczki o zadeklarowanej wysokości 100.000 zł. Zeznania H. M., że podpisując deklarację dokładnie nie wiedziała, że dotyczy ona pożyczki, nie zasługiwały na wiarę. Zeznania pozwanej były w tym zakresie niespójne, bowiem zeznała ona jednocześnie, że deklaracja do Urzędu Skarbowego, którą otrzymała do podpisania dotyczyła kwoty 2.000 zł i że ją podpisała ponieważ miała zaufanie do księgowego i powoda. Na deklaracji było napisane, że jest to podatek od pożyczki (k. 154v - zeznania H. M.; k. 155 - płyta CD od 00:39:30 do 00:40:00). Zeznania pozwanej w tym zakresie budziły też wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, trudno bowiem założyć, aby pozwana jako przedsiębiorca nie posiadała chociażby podstawowej wiedzy na temat podpisywanego przez siebie dokumentu związanego z należnościami podatkowymi i który łączył się z obowiązkiem zapłaty kwoty 2.000 zł. Po drugie, jakkolwiek rzeczywiście na podstawie przedmiotowego dokumentu nie można było zidentyfikować umowy pożyczki, w tym strony pożyczki tej udzielającej, to jednak, jeżeli pozwana twierdziła, że deklaracja (...)3 z 13 marca 2015 r. dotyczyła innej pożyczki, niż udzielona przez W. S., to powinna

na poparcie tych twierdzeń przedstawić stosowne dowody. Apelująca takich dowodów nie zaoferowała, nie było zatem żadnych podstaw do zakwestionowania twierdzenia strony powodowej, że przedmiotowa deklaracja dotyczyła pożyczki udzielonej przez powoda pozwanej w dniu 27 lutego 2015 r.

Okoliczności, że strony zawarły umowę pożyczki, dowodziły nie tylko dokumenty w postaci przelewów bankowych oraz deklaracja (...) z 13 marca 2015 r. wraz z dowodem uiszczenia podatku w wysokości 2.000 zł, ale także zeznania przesłuchanych w sprawie stron. W. S. zeznał, że w związku z problemami pozwanej związanymi z finansowaniem bieżącej działalności gospodarczej, strony umówiły się, że powód udzieli H. M. pożyczki w kwocie do 100.000 zł. Wpłaty miały być dokonywane transzami, a ostateczna wielkość uzależniona była od potrzeb związanych z prowadzoną przez pozwaną działalnością gospodarczą. Zeznania te były wewnętrznie spójne i znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, przede wszystkim w omówionych już powyżej dokumentach. Okoliczność, że strony zawarły umowę pożyczki, wynikała także z zeznań samej pozwanej, które to zeznania w przeważającej części ocenić należało jako wiarygodne. H. M. zeznała, że formalnie strony umowy pożyczki nie zawarły, nie było bowiem umowy na piśmie (k. 154-154v - zeznania H. M.; k. 155 - płyta CD od 00:37:30 do 00:37:38). Pozwana zeznała jednocześnie, że „ustnie mówiło się”, że powód wzmocni konto i że chodziło o kwotę ok. 100.000 zł (k. 154v - zeznania H. M.; k. 155 - płyta CD od 00:37:40 do 00:38:00). Jak powyżej była o tym mowa, umowa pożyczki nie musi zostać zawarta na piśmie i możliwe było także jej zawarcie ustnie. Zastrzeżenia pozwanej, iż z uwagi na brak umowy na piśmie nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, były zatem bezzasadne. Z drugiej strony H. M. potwierdziła istnienie ustnych ustaleń co do tego, że powód wspomógł ją finansowo. Ustalono też poziom pomocy - do kwoty 100.000 zł. Żadne okoliczności sprawy nie wskazywały na to, że miała to być pomoc bezwrotna, czy też jakaś bliżej nieokreślona forma przekazania pozwanej środków pieniężnych do używania. Z dowodów przelewu oraz deklaracji PCC-3 z 13 marca 2015 r. jednoznacznie wynikało, że stronom chodziło o pożyczkę. Stanowisko pozwanej, że powód dokonał na jej konto czterech wpłat o łącznej wartości 121.000 zł zupełnie samowolnie i bez porozumienia z nią było zatem nieuzasadnione, nieoparte zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Pozwana, stawiając w apelacji zarzut naruszenia art. 720 § 1 k.c., podniosła iż w sprawie nie było podstaw do przyjęcia, że strony skutecznie zawarły umowę pożyczki, bowiem nie ustaliły essentialia negotii takiej umowy, tzn. nie ustaliły „określonej ilości pieniędzy”, jaka miała być przedmiotem takiej umowy.

Stosownie do treści art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki należy do podstawowych i najprostszych form kredytowania, której istota sprowadza się do zapewnienia korzystania przez pewien czas z cudzego kapitału. Jej kodeksowa regulacja nie jest rozbudowana (art. 720-724 k.c.), co sprzyja prostocie w posługiwaniu się tym typem umowy oraz pozostawia stronom względnie dużo swobody, np. w kwestii odpłatności pożyczki. Umowa pożyczki ma charakter konsensualny, co oznacza, że do jej zawarcia dochodzi przez samo porozumienie stron, tj. zgodne złożenie przez strony oświadczeń woli. Kwestia przeniesienia własności przedmiotu umowy stanowi natomiast element wykonania zawartej już umowy. W świetle orzecznictwa sądowego nie ulega przy tym wątpliwości, że przedmiotem pożyczki mogą być nie tylko pieniądze rozumiane jako gotówka (znaki pieniężne), ale i pieniądz bezgotówkowy. W tym ostatnim przypadku wydanie pożyczki następuje poprzez przelew bankowy i dochodzi do niej z chwilą uznania rachunku bankowego biorącego pożyczkę (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 1995 r., III CZP 164/94, OSNC 1995/4/62).

Do elementów przedmiotowo istotnych umowy pożyczki, które muszą zostać objęte zgodną wolą stron, aby doszło do zawarcia umowy, jest ustalenie „określonej ilości pieniędzy”, które dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego. Strony sporu tę ilość niewątpliwie ustaliły przyjmując zgodnie, że pożyczka została udzielona do 100.000 zł. Wynikało to zarówno z zeznań obu stron, jak i z deklaracji PCC-3 z 13 marca 2015 r. Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym stanowiska strony pozwanej, że ustalenie „określonej ilości pieniędzy” należy rozumieć tylko jako konkretną, z góry ściśle oznaczoną kwotę. Taka interpretacja ograniczałaby nadmiernie swobodę stron, które mogą ustalić maksymalny poziom objętych pożyczką „ilości pieniędzy”, określając jednocześnie warunki, na jakich

będzie dochodziło do przeniesienia na własność biorącego poszczególnych transz przedmiotu pożyczki. W niniejszej sprawie strony ustaliły, że pożyczka będzie wypłacana transzami, stosownie do potrzeb związanych z finansowaniem prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej. Niewątpliwie istotnym ułatwieniem dla stron było to, że dający pożyczkę był jednocześnie dyrektorem zarządzającym w przedsiębiorstwie pozwanej wyposażonym w szerokie uprawnienia, w tym pełny dostęp do rachunku bankowego H. M.. Uprawnień tych pozwana nie kwestionowała. Zauważyć też należało, iż kwota wydanych pozwanej środków pieniężnych nigdy nie przekroczyła umówionej przez strony sumy 100.000 zł. Jakkolwiek suma czterech wypłat z rachunku bankowego powoda wynosiła 121.000 zł, to jednak w dniach 3 i 12 marca 2015 r. doszło do zwrócenia powodowi kwot po 21.000 zł. Powód podnosił, że kwoty te wypłacił za wiedzą i zgodą pozwanej i w ocenie Sąd Apelacyjny twierdzenia te ocenić należało jako wiarygodne, wpisywały się one spójnie w całość relacji łączącej strony. Powód po ww. wypłatach wypłacał pozwanej kolejne transze środków z łączącej strony umowy pożyczki, udzielał zatem umówionego wsparcia finansowego. Zauważyć przy tym należało, że pożyczka miała charakter grzesnościowy, była bowiem nieoprocentowana. Pozwana zresztą nie podnosiła, aby w związku z tymi wypłatami powstały po jej stronie jakiegokolwiek problemy, czy też poniosła szkodę. Pozwana nie twierdziła nawet, aby powód działał bezprawnie, ograniczając się do stwierdzenia, że zachowanie powoda, który wpłacał i wypłacał pieniądze było dla niej dziwne. Niezależnie jednak od powyższego, przedstawione okoliczności nie podważały tego, że pozwana w związku z udzieloną jej i przekazaną pożyczką, po rozwiązaniu umowy pożyczki i wezwaniu do zwrotu pismem z 3 czerwca 2015 r., zobowiązana była zwrócić powodowi środki pieniężne w wysokości 79.000 zł, stosownie do treści art. 720 § 1 k.c. Zwrot otrzymanej pożyczki jest bowiem podstawowym obowiązkiem biorącego pożyczkę.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należało, że pomimo trafności części zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów procesowych i wytknięcia Sądowi I instancji błędów w zakresie ustaleń faktycznych (błędna data wypełnienia deklaracji PCC-3, błędy co do treści umowy pożyczki w zakresie ilości pieniędzy stanowiących przedmiot tej umowy), uznać należało, że apelacja nie zasługiwała na podzielenie, bowiem stwierdzone uchybienia nie miały wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Jako bezzasadne ocenić przede wszystkim należało zarzuty dotyczące naruszenia przepisów art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 60 i art. 61 k.c. oraz art. 72 § 1 k.c.

Próbę całkowitego podważenia dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów w oparciu o użycie przez Sąd określenia „naiwne” w odniesieniu do twierdzeń pozwanej co do uzasadnienia wpłat powoda dokonywanych na jej konto, uznać należało za nieuzasadnioną. Jakkolwiek z pewnością nie było właściwe użycie ww. określenia przy ocenie stanowiska procesowego apelującej, to jednak wnioski, jakie z tej okoliczności wyprowadzone zostały w apelacji całkowicie abstrahowały od rzeczywistego stanu rzeczy. Okoliczności sprawy w żadnej mierze nie wskazywały na to, aby orzekając w niniejszej sprawie Sąd I instancji „kierował się osobistym stosunkiem do leciwej Pozwanej”, a tym bardziej, aby jego stosunek do pozwanej określić jako „prześmiewczy”. Wydaje się, że tak daleko idące zarzuty - wykraczające poza merytoryczną polemikę ze stanowiskiem Sądu przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia - winny być poparte rzeczową argumentacją, szczególnie, gdy pismo procesowe sporządza zawodowy pełnomocnik procesowy. Takiej argumentacji w apelacji strony pozwanej zabrakło.

Mając powyższe na względzie, opierając się na ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, uwzględniając zmiany wskazane powyżej, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną.

Wygrywająca sprawę strona powodowa nie złożyła odpowiedzi na apelację, nie złożyła też stosownie do treści art. 109 § 1 k.p.c. na rozprawie apelacyjnej wniosku o przyznanie kosztów postępowania odwoławczego, wobec czego Sąd II instancji nie rozstrzygał o kosztach procesu.

Anna Szanciło Maciej Dobrzyński Magdalena Sajur - Kordula